

# Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczyzna święta mowo!

W ŚRODKU  
NASZ DODATEK

**AFISZ**  
polsko-moldawski

„Krawowiaczki” z Kiszyniowa  
na Międzynarodowym  
Festiwalu w Bułgarii

s. 28

ZDJĘCIE:  
STOWARZYSZENIE „KRAKOWIANKA”



# Konkurs Recytatorski „Słowem–Polska”

Trwa IV edycja Konkursu Recytatorskiego „Słowem–Polska”, skierowanego do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą.

Celem konkursu jest upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży mieszkających za granicą oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a także wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków poza granicami kraju.

Wśród autorów tegorocznej edycji znaleźli się: Jan Kochanowski, Juliusz Słowacki, Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gałczyński.

Z ogromną radością informujemy, że do III etapu Konkursu Recytatorskiego „Słowem–Polska”, organizowanego przez Kancelarię Prezydenta RP, zakwalifikowano 6 uczniów z Mołdawii.

Wszystkim recytatorom życzymy powodzenia!

## W KATEGORII 7–9 LAT:

- **Amelia Górka** – Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach
- **Zofia Grabowiecka** – Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach

## W KATEGORII 10–13 LAT:

- **Katarzyna Gordziecka** – Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu
- **Wiktoria Topal** – Stowarzyszenie Polaków Gagauzji w Komracie

## W KATEGORII 14–19 LAT:

- **Eugeniusz Korolow** – Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy
- **Ilie Brinza** – Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach



nr 7-8 [284] 2024 r.

## Miesięcznik z dodatkiem AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.  
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:  
Redakcja „Jutrzenki”  
skr. poczt. 983  
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:  
redakcja.jutrzenka@gmail.com

[www.jutrzenka.md](http://www.jutrzenka.md)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny  
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:  
Wanda Burek  
Elena Dudari  
Anna Gaydamowicz-Mazur  
Ala Klimowicz  
Stefan Ladryk  
Zofia Nieczaj  
Lucyna Otwinowska  
Anna Plutecka  
Elena Pumnea  
Tatiana Zalewska

Współpraca:  
Natalia Barwicka  
Anna Dubiel  
Alina Kovalenko  
Aleksy Ladryk  
Natalia Pityn

Redaktor strony internetowej  
Małgorzata Kiryłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



## W NUMERZE

- **Wielka Polka:** Inspirująca i bliska. Czas rocznic Marii Skłodowskiej-Curie 4
- **Mozaika wakacyjna:**
  - Wizyta mołdawskich laureatów Konkursu Poezji Śpiewanej „Wierzby są wszędzie wierzby” 6
  - Bliskie sercu spotkanie w Borach Tucholskich 6
  - Letnie Studium Edukacji Języka Polskiego w Dniestrowsku 8
  - Obóz artystyczny dla Dzieci i Młodzieży w Raszkowie 9
  - XXII Akcja „Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu” 10
- **Rocznice:** Powstanie Warszawskie 12

W środku nasz dodatek –

**AFISZ polsko-mołdawski**

- **Savoir vivre:** Po prostu polski 15
- **Newsy dla Polonii** 16
- **Mozaika wakacyjna:** Znad Dunajca dla Polaka Kresowiaka 18
- **Temat z okładki:** „Krakowiaczki” na Międzynarodowym Festiwalu „Nesebyr – Wyspa Sztuki” w Bułgarii 20
- **Szkic do portretu:** Na polonijnym festiwalu bielczanka zaśpiewała piosenkę Edyty Geppert 21
- **Smaczno!** Tradycje kulinarne Polski 22
- **Czytamy na głos:** Legenda o Warszawie i Sawie 24
- **Zakochaj się w Polsce:** Kopiec Powstania Warszawskiego 26

## ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Uczestniczki zespołu „Krakowiaczki” Sofia Genciu i Juliana Terentii reprezentowały kiszyniowskie Stowarzyszenie „Krakowianka” na Międzynarodowym Festiwalu „Nesebyr – Wyspa Sztuki” w Bułgarii.

Projekt finansowany ze środków  
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP  
w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”.



Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.



# INSPIRUJĄCA I BLISKA.

## Czas rocznic Marii Skłodowskiej-Curie

**O wielkiej Polce, warszawiance, człowieku wyjątkowej osobowości i o tym, co każdy z nas powinien robić dla odświeżania pamięci o noblistce w przypadającą 4 lipca 90. rocznicę jej śmierci opowiada MIŁKA SKALSKA – zastępczyni dyrektorki Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.**

Kamienica przy Freta 16 na Starym Mieście w Warszawie, gdzie od 1967 roku – od setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie – działa poświęcone jej muzeum – jest miejscem narodzin wielkiej polskiej naukowczynie. To tam przyszło na świat pięcioro dzieci Marianny i Władysława Skłodowskich, z których Maria była najmłodsza. Rodzina nie tylko mieszkała pod tym adresem, ale też Marianna prowadziła tu pensję dla panien, a Władysław uczył matematyki i fizyki. Oboje przekazali dzieciom miłość do nauki i umiejętność uczenia się, co Marię ostatecznie doprowadziło do tytułu profesorskiego na Sorbonie, czym wcześniej nie wyróżniono żadnej kobiety, do dwóch Nagród Nobla, do kilkunastu tytułów doktora honoris causa.

Zanim to wszystko mogło się stać, najpierw Maria ukończyła w Warszawie, w 1883 roku ze Złotym Medalem III Żeńskie Gimnazjum Rządowe. Pierwsze badania przeprowadzała w pracowni fizycznej w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Studia musiała podjąć poza krajem, bo władze carskie nie dopuszczały kobiet w „Kraju Nadwiślańskim” do wyższych uczelni. Z siostrą Bronką postanowiły studiować w Paryżu, ale nie miały dość funduszy. Umówiły się, że pierwsza wyje-



■ Maria Skłodowska-Curie / Fot. Wikimedia Commons

**Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie mieści się w XVIII-wiecznej kamienicy przy ul. Freta 16 w Warszawie.**

**Ekspozycję stałą tworzy obszerny zbiór oryginalnych notatek i listów Marii Skłodowskiej-Curie, a także fotografii, dokumentów oraz rzeczy osobistych badaczki i jej rodziny. Fragment wystawy zaaranżowano jako paryskie laboratorium Marii i Piotra Curie, w którym prezentowane są m.in. używane przez uczonych przyrządy pomiarowe.**

**Muzeum gromadzi zbiory, organizuje wystawy czasowe, wykłady, spotkania autorskie i wydarzenia artystyczne.**



■ Ulica Freta w Warszawie / Fot. Maurycy Pusch, ok. 1895. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

dzie starsza, a młodsza znajdzie pracę i będzie przysyłać siostrze pieniądze, po czym Maria wyruszy do Paryża, a Bronka pomoże jej w starcie. Tak się stało. Maria została guwernantką w Szczukach koło Ciechanowa.

W 1891 roku dotarła do stolicy Francji. Znosiła tam trudy codzienności, bo w jej skromnym mieszkaniu, w mansardzie, było gorąco latem, zimą – lodowato, podobne warunki panowały też w laboratorium, ale nie zwracała na to uwagi pochłonięta studiami i nauką języka francuskiego. Dobrze wykształcona, jak na warunki, w których żyła, w stosunku do studentów francuskich musiała nadrobić zaległości. Pracowała w dwójnasób. U profesora Józefa Wierusza-Kowalskiego poznała swego przyszłego męża, fizyka Pierre'a Curie. W podróż poślubną latem 1895 roku wyruszyli na rowerach.

Razem badali zjawisko promieniotwórczości. Odkryli dwa pierwiastki – polon i rad. W 1903 roku otrzymali Nagrodę Nobla z fizyki. Niespełna trzy lata później 47-letni Pierre zginął w wypadku drogowym. Maria pozostała z dwiema małymi córkami, Irène, w przyszłości Juliot-Curie, także noblistą w dziedzinie chemii i Ève – Curie Labouisse, dziennikarką, pisarką, dyplomatką.

Marzeniem Marii był Instytut Radowy w Paryżu – nowoczesny ośrodek badawczy i jednocześnie szpital dla chorych na nowotwory leczonych za pomocą promieniowania. Odkrywczyń radu nie stać było na jego zakup. Przemysłowy proces wydobycia promieniotwórczego pierwiastka był bardzo drogi, a małżonkowie Curie zrzekli się opatentowania opracowanej przez siebie formuły, bo uznali, że należy ona do całej ludzkości. Pomogła społeczności w Stanach Zjednoczonych, w tym Polonia. Organizatorką zbiórek pieniędzy została dziennikarka Marie Maloney.

Budowa Instytutu zakończyła się tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, więc z uwagi na trudne okoliczności – jego otwarcie wstrzymano. Maria, nie mogąc pomóc bezpośrednio swojej ojczyźnie w odzyskaniu niepodległości, zaangażowała się w walkę dla Francji. Zorganizowała mobilne laboratoria rentgenowskie i pojechała wraz z córką Ireną na front ratować rannych żołnierzy.

Nigdy nie zapomniała o korzeniach, podkreślała swoją polskość. Od wczesnej młodości była patriotką. Już w czasie pracy w Szczukach prowadziła dla poddawanych rusyfikacji dzieci wiejskich tajne komplety. Nie rozważała studiów w Petersburgu, choć była taka możliwość. Po zakończeniu studiów na Sorbonie próbowała podjąć pracę w Katedrze Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale drzwi tej uczelni wciąż były zamknięte dla kobiet. Polon nazwała tak celowo, wskazując na swoją ojczyznę. Był to, mówiąc dzisiejszym językiem, bardzo dobry PR-owski

pomysł. W Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie jest tablica z układem okresowym pierwiastków używaną w zaborze pruskim, w którym polon wymazano. Prusacy bali się, że wśród Polaków będzie rozniecać uczucia patriotyczne.

Po powstaniu Instytutu Radowego w Paryżu Maria chciała uruchomić jego odpowiednik w Polsce. W 1929 roku pojechała kolejny raz do Ameryki po donację. Wcześniej rodacy w Polsce także zaangażowali się w zdobywanie funduszy. Kupowali drogie obligacje, ale też drobne znaczki i inne „cegiełki” – każdy chciał mieć udział w dziele wielkiej uczzonej. Przyjazd noblistki na uroczystość otwarcia Instytutu w Warszawie w maju 1932 roku okazał się jej ostatnim pobylem w Polsce.

Miała dwie ojczyzny: jedną z urodzenia, drugą, która ją „adoptowała”. Zawdzięczała Francji wykształcenie wyższe, możliwość badań i dokonywania odkryć. Tam założyła rodzinę i mogła wychować córki. Francja uhonorowała ją pochówkiem w paryskim Panteonie – mauzoleum wybitnych Francuzów. Od Polski pośmiertnie otrzymała zaś w setną rocznicę odzyskania niepodległości Order Orła Białego. Jest patronką wielu szkół, ulic, uczelni, bohaterką książek, spektakli, filmów.

Mówmy o Marii jako o najsłynniejszej Polce i warszawiance na świecie, uczoney wszech czasów. Mija właśnie sto lat od przyznania jej tytułu honorowej obywatelki Warszawy. Powołujmy się na nią. Została wiele dokonań i słów, które dodają otuchy, jak na przykład to zdanie: „W życiu niczego nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”. Dla współczesnych jest uniwersalnym wzorem odważnego i wrażliwego człowieka.

Do poświęconego jej Muzeum przybywają goście z całego świata. Świetnie przygotowani do zwiedzania są zwłaszcza Japończycy i Chińczycy. Biografia Marii jest lekturą obowiązkową i częstym prezentem, jaki otrzymują koreańscy nastolatki wkraczający w dorosłość.

Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie popularyzuje biografię uczoney oprowadzając po domu jej urodzenia, organizuje lekcje edukacyjne i spaceru warszawianistyczne śladami noblistki. Szykuje się także do otwarcia nowej wystawy stałej.

Aktualnie prowadzi cykl konferencji popularnonaukowych o jej osiągnięciach i wpływie, wydaje okolicznościowe kartki pocztowe, współorganizuje wystawę plenerową w Galerii Łazienek Królewskich i kampanię popularyzującą dawstwo szpiku kostnego. Maria Skłodowska-Curie nie jest postacią z pomnika, ale kimś wciąż żywym. Próbujmy być tacy jak ona.

**Milka Skalska**  
źródło: dlaPolonii.pl



W tym roku latem wakacje w Polsce spędziło wielu członków organizacji polonijnych w Mołdawii. Oto relacje naszych korespondentów z Polski.

## Wizyta mołdawskich laureatów Konkursu Poezji Śpiewanej „Wierzyby są wszędzie wierzbami”

Pod koniec kwietnia 2024 r. w Komracie (Gaugauzja) odbył się finał IV edycji Konkursu Poezji Śpiewanej „Wierzyby są wszędzie wierzbami”, w którym brały udział dzieci i młodzież z Biel i Komratu. Część uczestników organizatorzy uhonorowali nagrodą specjalną, przyznaną przez jednego z członków jury konkursu – Panią Romę Krzemień, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu „Promyki Krakowa”. Nagroda specjalna, którą było zaproszenie na kilkudniowy pobyt do Krakowa, przypadła sześciu dziewczynkom z Komratu.

A już w czerwcu 2024 r. w domu Pani Romy Krzemień w Krakowie odbyło się spotkanie laureatów Konkursu Poezji Śpiewanej z członkami i przyjaciółmi zespołu „Promyki Krakowa”.

Na początku spotkania polska młodzież zagrała na różnych instrumentach oraz zaśpiewała wraz ze zgromadzonymi gośćmi takie pieśni patriotyczne jak: „Rota”, „Wojenka, wojenka”, „Morze, nasze morze”, piosenkę z czasów Powstania Warszawskiego pt. „Pałacyk Michła” oraz „Czerwone maki

na Monte Cassino”. W tym roku przypada 80. rocznica bitwy pod Monte Cassino, a jej tytuł nawiązuje do kwiatów, które rozkwitwały na zrytych przez pociśki wzgórzach.

Następnie zaprezentowali się mołdawscy goście. Śpiewająca młodzież wspólnie wykonała pieśń „Moldova mea”/ „Moja Mołdawia” (której tytuł można też tłumaczyć jako „Wspaniała Mołdawia”). Później uczestniczki spotkania kolejno przedstawiły swoje samodzielnie napisane w języku polskim wiersze oraz zaśpiewały różne polskie piosenki. Wszyscy zgromadzeni nagrodzili je gromkimi brawami. Na koniec odśpiewano piosenkę: „Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”.

Na spotkaniu byli też obecni nauczyciele języka polskiego z Komratu – Pani Lucyna Ejma i Pan Piotr Boroń, którzy poza obowiązkami zawodowymi dodatkowo rozwijają w dzieciach zainteresowanie polską kulturą i tradycją oraz redagują kwartalnik uczniów, nauczycieli i przyjaciół języka polskiego „AŁMATOR”.



Kraków

Ten poniedziałkowy czerwcowy wieczór minął bardzo szybko, szczególnie, że gospodyni spotkania, Pani Roma Krzemień, przygotowała smaczny, słodki poczęstunek, podczas którego

uczestnicy prowadzili „długie rodaków rozmowy”.

Wizyta mołdawskich laureatów konkursu trwała kilka dni.

Anna Gaydamowicz-Mazur

## Bliskie sercu spotkanie w Borach Tucholskich

**Znany i lubiony wśród członków Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” Pan Tudor Pruteanu, który często uświetnia swoim głosem spotkania Polonusów, w lipcu br. wraz ze swoją uśmiechniętą żoną Elena odwiedził region pełen lasów i jezior, położony na północy Polski – Bory Tucholskie.**

Koncert Pana Tudora Pruteanu zgromadził wielu przebywających na tym terenie turystów i mieszkańców kilku położonych w pobliżu wsi, tj: Lińsk, Główka, Okoniny i oczywiście Rosochatka, bo w tej miejscowości został zorganizowany koncert.

Pan Tudor Pruteanu podczas koncertu zaprezentował nie tylko piosenki mołdawskie, ale wykonał też znane piosenki polskie, czym zdobył sobie wielką sympatię słuchaczy.

Goście nie tylko słuchali piosenek, ale również próbowali tańczyć tradycyjne tańce mołdawskie. W zorganizowanie koncertu włączyli się miejscowi wódatrzy i wójt gminy Śliwice.

Spotkanie z piosenką mołdawską i polską wszystkim bardzo się podobało, a zebrani goście wyrazili nadzieję, że Pan Tudor wróci za rok i z tą samą energią i uczuciem będzie śpiewał stare i nowe przeboje. „Będziemy czekać” – tymi słowami



pożegnano długo oklaskiwane go wykonawcę. Do zobaczenia za rok!

Hanna Gałęcka



Bory Tucholskie

Spotkanie w sołectwie Rosochatka.

Występuje solista – Tudor Pruteanu z Kiszyniowa.



## Letnie Studium Edukacji Języka Polskiego w Dniestrowsku

W lipcu 2024 r. Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra” zorganizowało w Dniestrowsku Letnie Studium Edukacji Języka Polskiego dla dzieci i młodzieży.

W ciągu tygodnia realizowano program nauczania języka polskiego poprzez zabawę i teatr, etudy pantomimiczne, ćwiczenia stymulujące, które sprzyjają nie tylko rozwijaniu języka polskiego, ale i poznawaniu historii Polski. Odbyły się też zajęcia integracyjne, ukazujące zrozumienie świata osób niewidomych, a także ze sztuki linorytu z poznawaniem polskiej historii sztuki. W wolnym czasie dzieci i młodzież korzystała z rekreacji, relaksu i sportu nad limanem.

Projekt dofinansowano przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki.

– Chcielibyśmy podziękować Natalii Siniawskiej, Prezes TKP „Jasna Góra” za zorganizowanie wspaniałego odpoczynku dla naszych dzieci, które podczas warsztatów nauczyły się wielu nowych rzeczy i świetnie się bawiły, pływając w ujściu Dniestru. Serdecznie dziękujemy wszystkim nauczycielom z Polski! Powodzenia i twórczych inspiracji!

Świetłana Telyatnik, Tyraspol



## Obóz Artystyczny dla Dzieci i Młodzieży w Raszkowie

Od 30 lipca br. 26 młodych osób polskiego pochodzenia z Tyraspolu, Rybnicy, Raszkowa i Słobody-Raszków uczestniczyło w Obozie Artystycznym w Raszkowie, zorganizowanym przez naddniestrzańskie Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra”.

Zajęcia edukacyjne o profilu artystycznym – malarstwo, rysunek, rzeźba, muzyka, historia sztuki, kultura polska – odbywały się w Domu Polskim „Wołodyjowski” i Ogrodzie Sztuki oraz w plenerze pięknego krajobrazu doliny Dniestru i kanionu Raszkowskiego. W programie uwzględniono również szlifowanie języka polskiego. Zajęcia miały na celu zmotywowanie dzieci i młodzieży do pracy nad swoimi zainteresowaniami, by w przyszłości podjąć odpowiednią edukację.

Uczestnicy Obozu pracowali też przy porządkach na polskim cmentarzu w Raszkowie oraz Domu Polskim „Wołodyjowski”.

W wolnych chwilach dzieci i młodzież aktywnie odpoczywali nad Dniestrem, zwiedzały Raszków i okolice.

Pragnę serdecznie podziękować Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Instytutowi Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Kolbego, Ministerstwu Edukacji Narodowej, dzięki którym możemy realizować dla młodych mieszkańców Naddniestrza tak ważny projekt, jakim jest szeroko pojęta edukacja.

Natalia Siniawska,  
prezes TKP „Jasna Góra”





## XXII Akcja „Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu”



W lipcu br. w ramach Akcji „Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu” dzieci i młodzież z kiszyniowskiego Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” spędzili dziesięć wakacyjnych dni w Krakowie.

Tradycyjnie każdego roku Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski organizuje wakacyjny wypoczynek dla dzieci polskich ze Wschodu. Dotychczas w Akcji łącznie wzięło udział ponad 2500 osób.

W tym roku już po raz dwudziesty drugi do Krakowa przyjechało 100 młodych ludzi z Ukrainy i Mołdawii wraz z opiekunami. Akcją zostały objęte przede wszystkim dzieci z polskich rodzin, kultywujących tradycje, obyczaje i język, współpracujące z polskimi organizacjami i parafiami katolickimi.

W ramach projektu dzieci zwiedziły Kraków, Kopalnię Soli w Bochni oraz Zakopane. Dzięki

uprzejmości krakowskich instytucji kultury wzięły także udział w lekcjach muzealnych, m.in. w Zamku Królewskim na Wawelu. To były nie tylko wakacje, ale także lekcje języka polskiego, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz mnóstwo dobrej zabawy.

Na zakończenie turnusu Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski zorganizowało w Auli Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie Polski Wieczór. Uświetniły go występy artystyczne uczestników Akcji oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkursów i zawodów sportowych. Po występach była okazja do podziękowań dla organizatorów tego bardzo udanego wakacyjnego

wypoczynku. Na zakończenie wszyscy spotkali się przy wspólnym grillu.

– Jesteśmy bardzo dumni z naszych dzieci, które w rywalizacji grupowej, uwzględniającej wyniki konkursów wiedzy i sportowe, zdobyły pierwsze miejsce – powiedziała redaktorka Oksana Bondarczuk, prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”. – Już kolejny rok uczestniczymy w polonijnej Akcji letniej. Dla dzieci z Kiszyniowa jest to wspaniała okazja do złożenia wizyty w kraju przodków, a przy okazji pogłębienia poczucia narodowej wspólnoty.

– Dziękujemy wszystkim organizacjom i osobom, które włożyły wiele serca i wysiłku, aby polskie dzieci ze Wschodu miały dobry wypoczynek wakacyjny – dodała prezes „Polskiej Wiosny w Mołdawii”. Szczególne podziękowania skierowała do Pani dr Anny Góral, wicedyrektor Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, dzięki której zaangażowaniu projekt mógł być przeprowadzony na tak wysokim poziomie.

Mari Bondarciuc, Kiszyniów

**Akcja „Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu” tradycyjnie odbywa się pod Patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego, Prezydenta Miasta Krakowa i Przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.**

**Celem Akcji jest nie tylko zapewnienie dzieciom wypoczynku, ale także pokazanie im piękna polskiej kultury, tradycji i języka. To okazja do nawiązania nowych przyjaźni i budowania mostów między narodami.**



Młodzi kiszyniowianie, którzy uczestniczyli w Akcji „Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu”, są z pobytu w Krakowie bardzo zadowoleni. Pytani, co się im podobało, odpowiadali: „Wszystko”.

O wyjeździe do Polski marzyłam od dawna. Kiedy przyjechaliśmy do Krakowa, wszystko tutaj wydawało mi się czymś niezwykłym i pięknym. Byliśmy w wielu miejscach, a najbardziej podobało mi się na Rynku Głównym w Krakowie i na Wawelu.

W Polsce wszystko zupełnie inne! Bardzo chcę znowu pojechać do Krakowa.

Maria Gawriłaszczenko, lat 11

Bardzo podobał mi się wyjazd do Krakowa!

Nigdy wcześniej nie byłem w Polsce, wszystko było dla mnie nowe i ciekawe. Ludzie, zabytki architektury, ulice – wszystko mówiło o wielowiekowej historii i kulturze.

Na pewno jeszcze kiedyś przyjadę do Polski.

Gleb Kuzniecowa, lat 12



# POWSTANIE WARSZAWSKIE

Powstanie Warszawskie było jedną z najzaciętszych bitew miejskich, jakie rozegrały się w czasie II wojny światowej. Powstania przeciwko niemieckiemu okupantowi odbyły się też w Paryżu i w Pradze, ale pod względem długości trwania i zaciętości walk ustępowały one Powstaniu Warszawskiemu, które porównać można jedynie z walkami w Stalingradzie. Było wydarzeniem bardzo dramatycznym, które na zawsze zmieniło oblicze Warszawy i stało się najistotniejszym elementem tożsamości tego miasta.



■ Warszawa, 08.1944 r. Jedną z setek powstańczych barykad jakie wzniesli mieszkańcy podczas powstania. PAPI/CAF

Jutrzenka 7-8/2024

12

1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie – największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Przez 63 dni żołnierze Armii Krajowej (AK) prowadzili heroiczną i osamotnioną walkę, której celem była niepodległa Polska, wolna od niemieckiej okupacji i dominacji sowieckiej.

Planowane na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące. Jego militarnym celem było wyzwolenie stolicy spod brutalnej niemieckiej okupacji, pod którą znajdowała się od września 1939 r. Dowództwo AK zakładało, że Armii Czerwonej zależeć będzie ze względów strategicznych na szybkim zajęciu Warszawy. Przewidywano, że kilkudniowe walki zostaną zakończone przed wejściem do miasta sił sowieckich. Oczekiwano również pomocy ze strony aliantów.

Opanowanie miasta przez AK przed nadejściem Armii Czer-

wonej i wystąpienie w roli gospodarza przez władze Polskiego Państwa Podziemnego w imieniu rządu polskiego na uchodźstwie miało być atutem w walce o niezależność wobec ZSRR. Liczono na to, że ujawnienie się w Warszawie władz cywilnych, związanych z Delegaturą Rządu na Kraj, będzie szczególnie istotne w związku z powołaniem przez komunistów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN).

W czasie trwających 63 dni walk w Warszawie zginęło ok. 18 tys. powstańców, a 25 tys. zostało rannych. Poległo również ok. 3,5 tys. żołnierzy z Dywizji Kościuszkowskiej. Straty wśród ludności cywilnej były ogromne i wynosiły ok. 180 tys. zabitych. Pozostałych przy życiu mieszkańców Warszawy – ok. 500 tys. – wypędzono z miasta, które po powstaniu zostało niemal całkowicie zburzone. Specjalne oddziały

niemieckie, używając dynamitu i ciężkiego sprzętu, jeszcze przez ponad trzy miesiące metodycznie niszczyły resztki ocalałej zabudowy.

Do niemieckiej niewoli poszło ponad 15 tys. powstańców, w tym 2 tys. kobiet. Wśród nich niemal całe dowództwo AK, z gen. Komorowskim (mianowanym przez prezydenta Raczkiewicza 30 września 1944 r. Naczelnym Wodzem), gen. Pełczyńskim i gen. Chruścilem na czele.

Już w czasie powstania zaczęła rodzić się jego legenda, przez kolejne dekady zwalczana przez komunistów. Pamięć o powstaniu pielęgnowali weterani i przeciwnicy systemu komunistycznego, którzy w wydarzeniu z 1944 r. widzieli walkę w imię wartości mających stanowić fundament przyszłej niepodległości.

Autor: **Michał Szukała**  
[www.dzieje.pl](http://www.dzieje.pl)

„W jak wolność” – to hasło tegorocznych obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego. W całym kraju w godzinę „W” uczczono powstańców warszawskich. O 17:00, w godzinę „W”, zawyły syreny upamiętniające opór warszawskich partyzantów oraz tragiczny los ludności cywilnej.

O godzinie 17 zatrzymała się stolica – kierowcy wysiadali z aut, motocykliści zsiadali z jednośladów. Pojazdy zatrzymali również motorniczowie tramwajów i kierowcy autobusów miejskich, którzy uruchomili także sygnały dźwiękowe. W Warszawie rozległ się dźwięk syren, zabity też kościelne dzwony.

Rondo Dmowskiego, na które – jak co roku – przyszyły tłumy, zostało spowite dymem z rac. Na placu Zamkowym mieszkańcy utworzyli ogromny znak Polski Walczącej. Na budynku PAST-y powiewały biało-czerwone flagi z symbolem Polski Walczącej. Hołd powstańczemu zrywowi oddali żeglarze na Wiśle, a nad Warszawą przeleciał wojskowy samolot transportowy C-130 Herkules oraz cztery samoloty F-16 Jastrzęb. Po godzinie 17 z ronda Dmowskiego w stronę placu Krasińskich wyruszył Marsz Powstania Warszawskiego, przygotowany przez organizacje patriotyczne i narodowe.

Rocznicowe uroczystości odbyły się również w wielu miejscowościach w całym kraju.



## Muzeum Powstania Warszawskiego – jedno z najważniejszych muzeów Warszawy



1 sierpnia 2004 roku, czyli w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego. Muzeum jest wyrazem hołdu dla wszystkich osób walczących za wolność Polski. Budynek muzeum znajduje się na warszawskiej Woli w dawnej elektrowni tramwajowej. Jego multimedialna ekspozycja składa się w sumie z 4 poziomów.

Chodząc po bruku wśród ruin Warszawy, poznajemy dzień po dniu najważniejsze wydarzenia z czasów powstania, od dni poprzedzających jego wybuch, poprzez powstańczą codzienność oraz losy osób, które przetrwały to piekło. Dodatkowo na każdym kroku czekają na nas multimedialne ekspozycje, filmy, zdjęcia oraz autentyczne rzeczy powstańców. Całość dopełniają wzruszające opowieści, a także dźwięk bijącego serca Warszawy.

Jutrzenka 7-8/2024

13



## „PAŁACYK MICHLA” – piosenka, która stała się hymnem Powstania Warszawskiego

7 sierpnia 1944 r. w „Kurierze Stołecznym” ukazał się tekst piosenki „Pałacyk Michla”. Jest to jedna z najbardziej znanych pieśni z okresu powstania warszawskiego, która zyskała sporą popularność jeszcze w trakcie walk. Autorem słów był podchorąży Józef „Ziutek” Szczepański. Melodia pochodzi z „Hymnu Podhalańskiego”.

„Pałacyk Michla” powstał w trakcie przerwy w ciężkich walkach o rejon Pałacu Michlera na Woli. Dowódca obrony Pałacyku, Janusz Brochwicz-Lewiński „Gryf” w swoich wspomnieniach napisał, że „Ziutek” napisał słowa piosenki podczas kolacji 4 sierpnia 1944 r. Żołnierze Batalionu „Parasol” zdołali obronić budynek, jednak 5 sierpnia w związku z sytuacją na innych wolskich odcinkach opuścili swoje stanowiska.

Józef Szczepański urodził się w 1922 r. Przed wybuchem wojny zdał małą maturę. Był kolejno żołnierzem Grup Szturmowych Szarych Szeregów, oddziału „Agat” – „Pegaz” oraz „Parasola”. W powstaniu walczył na Woli, a następnie na Starym Mieście. 1 września został ciężko ranny. Zmarł 10 września 1944 r. w powstańczym szpitalu. Pod wrażeniem chwili, podczas powstania napisał wiele utworów, m.in. piosenki „Pałacyk Michla”, „Parasola Piosenka Szturmowa” i wiersze „Wiersz do pamiętnika”, „Już nie wróci twój chłopiec”, „W Parasolu”, „Dzisiaj idę walczyć, Mamo!”.

To, co w najbardziej znanej powstańczej piosence jest określane mianem PAŁACYKU MICHLA, już nie istnieje. Budynek znajdujący się przy ul. Wolskiej 40 został całkowicie zniszczony w sierpniu 1944 r., po zdobyciu przez Niemców ulicy Wolskiej, a więc niedługo po tym, o czym opowiada piosenka. Była to neosecesyjna piętrowa kamienica, fasadą zwrócona do ulicy. Należała do kupca i fabrykanta Karola Michlera. Wybudowana pod koniec XIX w. kamienica była ładna i okazała, zyskała więc miano pałacyku. A nazwisko właściciela – nie tylko w piosence – zostało w gwarze warszawskiej skrócone o jedną sylabę, dzięki czemu powstała nazwa PAŁACYK MICHLA – krótka, dźwięczna i wygodna w użyciu.



Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,  
bronią jej chłopcy od „Parasola”,  
choć na „tygrysy”<sup>1</sup> mają wisy<sup>2</sup> -  
to warszawiaki, fajne chłopaki - są!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,  
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!  
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,  
pręż swój młody duch, jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny...  
sanitariuszki - morowe panny,  
i gdy cię kula trafi jaka,  
poprosisz pannę - da ci buziaka - hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Z tytu za linią dekowniki,  
intendentura, różne umrzyki,  
gotują zupę, czarną kawę -  
i tym sposobem walczą za sprawę - hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Za to dowództwo jest morowe,  
bo w pierwszej linii nadstawia głowę,  
a najmorowszy z przelożonych,  
to jest nasz „Miecio”<sup>3</sup> w kółko golony - hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Wiara się bije, wiara śpiewa,  
szkopy się złączają, krew ich zalewa,  
różnych sposobów się imają,  
co chwila „szafa”<sup>4</sup> nam posuwają - hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Lecz na nic „szafa” i granaty,  
za każdym razem dostają baty  
i co dzień się przybliża chwila,  
że zwyciężymy! I do cywila - hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

<sup>1</sup> Tygrysy - czołgi produkowane w latach 1940-1942. Były one podobne do udoskonalonego czołgu pantera produkowanego przez Niemców w 1943 r.

<sup>2</sup> Vis - polski przedwojenny pistolet o kalibrze 9 mm.

<sup>3</sup> „Miecio” - ppor. Antoni Sakowski, ranny w głowę w czasie walk na Woli. Przed nalożeniem opatrunku ostrzyżono mu włosy.

<sup>4</sup> „Szafami” lub „krowami” nazywali powstańcy niemieckie pociski rakietowe.



**AFISZ**  
**polsko-mołdawski**

1/2024



kulturalny  
wybór

**Festiwal-forum „MOLDOVA  
wieloetniczna i wielokulturowa”**

**WOKÓŁ PIEŚNI I POEZJI POLSKIEJ  
w Kiszyniowie**

**Polki i Rumunki,  
które zmieniły świat**

Wystawa  
w Bielcach



Pe 17 februarie 2024, la Palatul Republicii a avut loc Festivalul-forum „Moldova multietnică și multiculturală”. Acest eveniment a pus în valoare diversitatea etnică unică a Moldovei și, în mod deosebit, moștenirea pe care actuala generație de locuitori ai țării a preluat-o de la strămoși.

Festival-forum „Moldova wielonarodowa i wielokulturowa” odbył się 17 lutego 2024 r. w Pałacu Republiki Mołdawii. To wydarzenie pokazało wyjątkową różnorodność etniczną Mołdawii, a mianowicie to, co obecne pokolenie mieszkańców kraju odziedziczyło po swoich przodkach.

## Festiwal-forum „MOLDOVA wielonarodowa i wielokulturowa”



Oksana Bondarczuk, jedna z organizatorów Festiwalu-forum, wręcza dyplom kierownikowi zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” Lili Górskiej

Festiwal-forum „Moldova wielonarodowa i wielokulturowa” odbył się w Kiszyniowie w ramach tradycyjnego w Mołdawii Festiwalu „Mărtișor”, trochę poprzedzając go. W Festiwalu-forum wzięły udział zespoły folklorystyczne, większość z których obchodziła w tym roku swoje jubileuszowe rocznice. Reprezentowały one różne grupy etniczne i narodowe, zamieszkujące Mołdawię: ukraińską, gagauską, rosyjską, bułgarską, białoruską, ormiańską, polską, gruzińską i inne. Wszyscy artyści zaprezentowali twórczość muzyczną i choreograficzną.

Przedsięwzięcie było zorganizowane z inicjatywy mołdawskiej parlamentarzystki Eleny Bielakowej przy aktywnym wsparciu liderów organizacji etnokulturowych w Mołdawii.

– Pomysł, aby zgromadzić w stolicy wzorowe zespoły folklorystyczne z całego kraju daje nam możliwość dotknięcia i odkrycia dla siebie ogromnej warstwy naszej

wielonarodowej kultury, która prawdopodobnie jest wciąż pod wieloma względami niedoceniana, ale stanowi prawdziwie dziedzictwo narodowe naszego kraju – powiedziała podczas otwarcia uroczystości Elena Bielakowa, wieloletnia dyrektor Agencji Relacji Międzyetnicznych RM, a obecnie – posłanka Parlamentu RM.

Polska mniejszość narodowa była reprezentowana przez zespoły: „Styrczańskie Dzwoneczki” (Głodiany) „Rapsodia” (Bielce) oraz „Krakowiaczki” (Kiszyniów).

Taneczny zespół „Styrczańskie Dzwoneczki” (choreograf Natalia Venger) ma na koncie wiele nagród krajowych i międzynarodowych, a w tym roku obchodzi 25-lecie swojej działalności. Przed występem Polonusów Lilia Górska, kierownik artystyczny „Styrczańskich Dzwoneczków” przywitała widzów w języku polskim i rumuńskim, życząc miłych wrażeń. I rzeczywiście, wszystkich

gości festiwalu podbił polonez w wykonaniu młodych artystów z Głodian, jak również piosenka „Ech, poleczko”, którą zaśpiewał zespół wokalny „Rapsodia”, działający przy Domu Twórczości Dziecka w Bielcach. Kierownik muzyczny „Rapsodii” Malwina Russu również jest tegoroczną jubilatką – przepracowała 30 lat w bieleckim Domu Polskim i wychowała mnóstwo zdolnych wokalistek.

W tym dniu na scenie Pałacu Republiki Mołdawii wystąpił też zespół „Krakowiaczki” (choreograf Olga Munteanu), działający przy kiszyniowskiej organizacji „Krakowianka”. Dziewczyny zaprezentowały wiosenny taniec.

– W ciągu trzech godzin zapoznaliśmy się z różnorodnością kultur narodów, zamieszkujących Mołdawię – powiedziała nam Oksana Bondarczuk, prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”, reprezentująca polską diasporę Kiszyniowa w Agencji Relacji Międzyetnicznych RM. – Podczas Festiwalu-forum mieliśmy możliwość poznać kierowników zespołów folklorystycznych, zwrócić uwagę na jubilatów, na zespoły, które obchodzą w tym roku rocznice 10-, 15-, 20-, 25-lecia swojej działalności artystycznej. Cieszyliśmy się ich kreatywnością – zaznaczyła Oksana Bondarczuk.

Festiwal-forum „Moldova wielonarodowa i wielokulturowa” dał możliwość wymiany doświadczeń, dzielenia się planami na przyszłość, uzgadniania wspólnych wydarzeń, a to właśnie i było głównym zadaniem festiwalu.

Swietłana Laptiacru



Posłanka parlamentu RM Elena Bielakowa wita uczestników Festiwalu-forum



Zespół taneczny „Styrczańskie Dzwoneczki”



Zespół wokalny „Rapsodia”



Występ Polonusów można oglądać na Facebooku „Styrczańskich Dzwoneczków” pod adresem: <https://www.facebook.com/100038243733996/videos/245723655257898>



Zespół taneczny „Krakowiaczki” i kierownik artystyczny Anna Golub



Z okazji Dnia Nauki w Polsce oraz 551. rocznicy urodzin polskiego astronoma Mikołaja Kopernika w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie otwarto wystawę poświęconą temu wybitnemu naukowcowi.

De Ziua Științei Poloneze și cu ocazia împlinirii a 551 de ani de la nașterea astronomului Nicolaus Copernic, la Biblioteca „Adam Mickiewicz” din Chișinău a fost vernisată o expoziție dedicată acestui remarcabil om de știință.

## EXPOZIȚIA „NICOLAUS COPERNICUS – OMUL RENAAȘTERII”, VERNISATĂ LA CHIȘINĂU



Expoziția conține 15 banere care reprezintă viața și activitatea lui Nicolaus Copernic, personalitate marcantă din domeniul științei, și poate fi văzută la bibliotecă, până la sfârșitul lunii martie.

Datorită amabilității administrației voievodatului polonez Warmia și Mazuria, care este înfrățit cu orașul Craiova din România (unde a fost expusă prima dată această expoziție, în 2023, când planetariului din Craiova i s-a conferit numele lui Copernic), expoziția a putut fi vizitată și de chișinăuieni, la Biblioteca „Adam Mickiewicz”.

Nicolaus Copernic a fost om de știință și astronom polonez, care a propus modelul heliocentric (centrat pe soare) al universului. Anterior, Pământul era considerat a fi în centrul Universului.

Nicolaus Copernic este unul dintre cei mai cunoscuți astronomi. Observațiile sale au dus la o revoluție științifică și la schimbări în ce privește viziunea asupra lumii. Realizările sale în economie, matematică și cartografie sunt mai puțin cunoscute. A îndeplinit și alte roluri: de medic, diplomat și chiar interpret.

A îmbinat observarea cerului cu îndatoririle de canonic și ocuparea a numeroase alte funcții.

### Perioada de educație și studii

Copernic și-a început educația la Toruń. O parte dintre cercetători sunt de părere că a studiat și în Chelmno și Włocławek. În toamna anului 1491, împreună cu fratele său Andrzej, își începe studiile superioare la Cracovia la Facultatea de Arte Liberale, în cadrul căreia intrau, printre altele, aritmetica, geometria și astronomia.

În anul 1496, Nicolaus Copernic pleacă împreună cu fratele său la Bologna, unde studiază dreptul. Aici a efectuat observații ale cerului împreună cu astronomul Domenico Maria Novara. În anul 1500, ca mulți alți savanți, a plecat la Roma. Acolo a ținut cursuri de matematică, cel mai probabil în Palatul Farnese sau Universitatea „La Sapienza” din Roma. În cele din urmă, Nicolaus Copernic nu a vrut să obțină o diplomă de master, iar grație acestui fapt a putut să-și continue studiile.

În 1501, frații Copernic se întorc în Varmia. În același an, Nicolaus pri-

mește acordul Corpului de Canonici din Varmia de a-și continua studiile. La Padova a absolvit medicina, frecventând, de asemenea, cursurile de filosofie și literatură clasică. Studiile de drept începute la Bologna și le-a încheiat la Universitatea din Ferrara, obținând, la 31 mai 1503, titlul de Doctor în Drept Canonic.

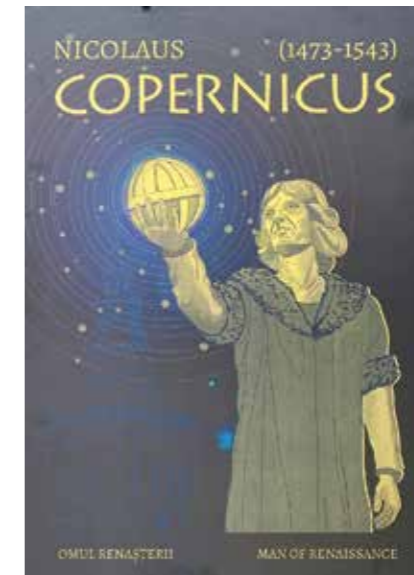
### Traseul Nicolaus Copernic în Varmia și Mazuria

Figura lui Nicolaus Copernic și legăturile sale cu zona actuală a Varmiei și Mazuriei sunt comemorate printr-un traseu turistic rutier. Acesta are o lungime de aproape 300 km și traversează locurile legate de viața și activitatea marelui savant. Traseul este marcat cu simbolul astrolabului. El traversează, de asemenea, voievodatele Pomerania și Cuiavia.

În toamna anului 1503, și-a stabilit reședința permanentă în Lidzbark Warmiński, capitala episcopiei Varmiei. Primii ani i-a petrecut alături de unchiul său, episcopul Łukasz Watzenrode. În calitate de secretar și medic al acestuia, a participat, printre altele, la încoronarea Regelui

Poloniei Sigismund I cel Bătrân. În următorii ani a îndeplinit funcții importante în cadrul administrației episcopului și a Corpului de Canonici din Varmia în Olsztyn și Frombork. Își dedică timpul liber observării cerului și cercetării. În castelul Corpului de Canonici din Varmia în Olsztyn, poate fi văzut până în ziua de azi tabelul astronomic original al lui Nicolaus Copernic. Liniile reprezintă mișcarea aparentă a soarelui în zilele apropiate de echinocții. Acest lucru i-a permis astronomului să determine momentul echinocțiului de primăvară și, în consecință, a contribuit la reforma calendarului. În 1582, Papa Grigore al XIII-lea, folosind, printre altele, calculele lui Copernic, a introdus calendarul numit Calendarul Gregorian.

Nicolaus Copernic a trăit cea mai mare parte din viață în Frombork. Aici, a deținut și funcția de comisar al Varmiei. În mod intermitent, a continuat să lucreze la cea mai mare lucrare a sa, *De revolutionibus*. Veștile despre teoria sa au ajuns la Roma după 1533 și au fost prezentate Papei Clement al VII-lea. Între anii 1503 și 1510, a locuit în vechea capitală a Varmiei și a îndeplinit funcția de medic și secretar al unchiului său, episcopul Łukasz Watzenrode, precum și de diplomat. A tradus scrisorile lui Teofilact Symokatta, un



scriitor bizantin din secolul al VII-lea. Orașul este dominat de un castel construit în 1350-1401. De la sfârșitul secolului al XVI-lea, fortăreața și-a pierdut caracterul defensiv și a fost trasformată într-un maiestuos conac al episcopilor din Varmia.

Între anii 1516 și 1521 Nicolaus Copernic a locuit mai ales în Castelul din Olsztyn. Corpul de Canonici din Varmia i-a încredințat rolul de administrator. Nicolaus Copernic s-a ocupat de relocarea coloniștilor în satele din Varmia. De asemenea, el a continuat observațiile planetelor la Olsztyn. Este pomenit, în special, pentru că a pregătit orașul pentru apărarea împotriva Cavalerilor teutoni în iarna anului 1521.

Într-o lucrare din 1519, intitulată *Modus cudenti monetam*, Nicolaus Copernic susținea că banii mai buni sunt scoși din circulație de bani de calitate inferioară. Teoria a fost dezvoltată de negustorul englez Thomas Gresham, fiind denumită Legea Copernic-Gresham. La rândul său, Nicolaus Copernic a pregătit, la cererea Regelui polonez Sigismund I cel Bătrân, tratatul *Monetae cudendae ratio*, în care a subliniat necesitatea introducerii unei monede unice în toate ținuturile Coroanei Poloneze – Banca Națională a Poloniei. Lucrarea a provocat o revoluție în știința vremii. Munca asupra teoriei structurii heliocentrice a sistemului solar a durat mulți ani. Istoricii sunt de părere, că decizia de a publica lucrarea a fost luată de Nicolaus Copernic în timpul vizitei din Lubawa în vara anului 1539, la îndemnul episcopului de Chelmno, Tiedemann Giese și a matematicianului Georg Joachim Rheticus. Lucrarea a fost publicată la Nürnberg în anul 1543.

Nicolaus Copernic a murit la Frombork la 21 mai 1543.

Mulțumim Institutului Polonez din București, care au făcut posibilă vernisarea acestei expoziții la bibliotecă.

**Svetlana Gumeni,**  
Directorul Bibliotecii „Adam Mickiewicz”





Z okazji obchodzonego 8 marca Międzynarodowego Dnia Kobiet, w Muzeum Historii i Etnografii w Bielcach zaprezentowano wystawę „Polki i Rumunki, które zmieniły świat” – o prawdziwych wojowniczkach, kobietach odważnych, które spełniały swoje marzenia i odnosiły sukcesy. Mieszkańcy Bielc mogli zwiedzać wystawę od 23 lutego do 31 marca 2024.

Cu ocazia Zilei Internaționale a Femeii, sărbătorită în fiecare an pe 8 martie, la Muzeul de Istorie și Etnografie din Bălți a fost prezentată expoziția „Poloneze și românce care au schimbat lumea” – povești fascinante despre adevărate luptătoare, femei curajoase care au reușit să-și realizeze visurile. Locuitorii orașului Bălți au putut vizita expoziția în perioada 23 februarie – 31 martie 2024.

## POLKI I RUMUNKI, KTÓRE ZMIENIŁY ŚWIAT POLONEZE ȘI ROMÂNCE CARE AU SCHIMBAT LUMEA

Wernisaż wystawy odbył się w Muzeum Historii i Etnografii w Bielcach 23 lutego br. Głos zabrali dyrektor Instytutu Polskiego w Bukareszcie Natalia Mosor oraz zastępca dyrektora Wojciech Mrozowski. Następnie dyrektor Muzeum Historii i Etnografii w Bielcach Mariana Mihalevschi podziękowała im za udostępnienie i przewiezienie eksponatów na wystawę do Bielc.

Wśród bohaterek wystawy – 17 Polek i 17 Rumunek – znalazły się m.in. wojowniczkki o niepodległość, prawa kobiet, pionierki w dziedzinie nauki czy sportu. Dzięki sile ich ducha i determinacji żyje nam się lepiej. Wiele kobiet, których historie opowiada wystawa „Polki i Rumunki, które zmieniły świat”, to postacie stosunkowo mało znane szerokiej publiczności, choć nie zabrakło także tych, które w obu krajach są bezsprzecznymi symbolami sukcesu.

Dokonania bohaterek wystawy wciąż zadziwiają. Były odważne, zdolne, pomysłowe, pracowite, niemal codziennie przelamywały stereotypy, a swoim życiem udowodniały jak ważna jest w nim pasja. Dzięki takim kobietom Polska i Rumunia bardzo się zmieniły. Wiele z nich miało także wpływ na zmiany zachodzące na świecie.

Wystawę „Polki i Rumunki, które zmieniły świat” przygotował Instytut Polski w Bukareszcie. Koncepcję graficzną ekspozycji stworzył kolektyw twórczy Dinksy z Cieszyna.

Vernisajul expoziției a avut loc la Muzeul de Istorie și Etnografie din Bălți pe 23 februarie 2024. La eveniment au luat cuvântul Natalia Mosor, director al Institutului Polonez din București, și Wojciech Mrozowski, director adjunct, după care Mariana Mihalevschi, director al Muzeului de Istorie și Etnografie din Bălți, a mulțumit pentru această inițiativă de a organiza expoziția și la Bălți.

Printre protagonistele expoziției – 17 poloneze și 17 românce – se numără luptătoare pentru independență sau pentru drepturile femeilor, precum și pioniere în domeniul științei sau al sportului. Mulțumită determinării și forței lor morale, putem afirma că trăim astăzi mai bine. Numeroase femei ale căror istorii sunt prezentate în cadrul expoziției „Poloneze și românce care au schimbat lumea” sunt personalități mai mult sau mai puțin cunoscute publicului larg, deși nu lipsesc nici cele care, în ambele țări, reprezintă simboluri incontestabile ale succesului.

Realizările eroinelor expoziției uimesc și astăzi. Au fost curajoase, pricepute, ingenioase, muncitoare, au luptat aproape în fiecare zi împotriva stereotipurilor, arătând cât de importantă este pasiunea în viețile lor. Datorită acestor femei, Polonia și România s-au schimbat semnificativ. Multe dintre ele au determinat, de asemenea, schimbările care au avut loc în lume.

Expoziția „Poloneze și românce care au schimbat lumea” a fost realizată de Institutul Polonez din București. Conceptul grafic al expoziției aparține studioului de ilustrație și design Dinksy din Cieszyn.

źródło/sursa: [instytutpolski.pl/bucuresti](https://instytutpolski.pl/bucuresti)



### BOHATERKI WYSTAWY

#### Polki:

Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa,  
Krystyna Chojnowska-Liskiewicz,  
Halina Konopacka,  
Karolina Lanckorońska,  
Janina Lewandowska,  
Poła Negri,  
Regina Salomea Pilsztyn,  
Helena Rubinstein,  
Wanda Rutkiewicz,  
Irena Sendlerowa,  
Krystyna Skarbek,  
Maria Skłodowska-Curie,  
Zofia Stryjeńska,  
Wanda Telakowska,  
Helena Wiewiórska,  
Elżbieta Zawacka,  
Narcyza Żmichowska

#### Rumunki:

Viorica Agarici,  
Virginia Maria Andreescu-Haret,  
Ana Aslan,  
Maria Bălan,  
Sarmiza Bilcescu-Alimănișteanu,  
Smaranda Brăescu,  
Elena Caragiani-Stoienescu,  
Nadia Comănechi,  
Maria Cutarida Crătunescu,  
Cecilia Cuțescu-Storck,  
Smaranda Gheorghiu,  
Elena Ghica,  
Aurora Gruescu,  
Sofia Ionescu-Ogrezeanu,  
Elisabeta Rizea,  
Lucia Sturdza Bulandra,  
Elisa Leonida Zamfirescu

Wystawa była organizowana przez  
Instytut Polski w Bukareszcie  
przy wsparciu Urzędu Miasta Bielce



PRIMĂRIA MUNICIPIULUI BĂLȚI  
MUZEUL DE ISTORIE ȘI ETNOGRAFIE



23.02.2024 – 31.03.2024

Vernisarea expoziției: 23.02.2024, 11:00

■ Przedstawiciele Instytutu Polskiego w Bukareszcie, Muzeum Historii i Etnografii w Bielcach oraz Domu Polskiego na wernisażu wystawy



La sfârșitul anului trecut, la Centrul de Dezvoltare și Antreprenariat Moldova-Polonia din Chișinău, a avut loc un concert de muzică și poezie poloneză, organizat de Asociația „Primăvara Poloneză în Moldova”. Evenimentul a oferit posibilitatea întâlnirii cu patrimoniul pe care l-am moștenit și care întărește legăturile între oameni și ne îndeamnă să descoperim și alte comori ale culturii poloneze.

Pod koniec ubiegłego roku w Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia w Kiszyniowie odbył się koncert polskiej muzyki i poezji, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”. Było to spotkanie z dziedzictwem, które wzmacnia więzi i stanowi inspirację do dalszego odkrywania skarbów polskiej kultury.

## WOKÓŁ PIEŚNI I POEZJI POLSKIEJ w Kiszyniowie

Koncert „Wokół Pieśni i Poezji Polskiej” nie był jedynie wydarzeniem kulturalnym – to było mistyczne zanurzenie w tradycję, a jednocześnie nowoczesne spojrzenie na dziedzictwo polskie. W tym dniu w Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia w Kiszyniowie rozbrzmiewały dźwięki polskiej muzyki i poezji, przenosząc widzów w świat piękna.

Utalentowani młodzi artyści oraz osoby dorosłe, skupione w organizacjach polonijnych Kiszyniowa, zabrali widzów w podróż muzyczno-poetycką. Dźwięki muzyki Chopina, polskie pieśni ludowe, wiersze Krasińskiego, Szymborskiej, Twardowskiego i innych poetów niosły ze sobą ducha polskiej historii. Widzowie oddychali razem z artystami, wtapiając się w atmosferę, łączącą przeszłość i teraźniejszość.

Podczas gdy muzyka wypełniała salę, oczy uczestników podróżywały po barwnych obrazach polskich malarzy. Każdy obraz to inna opowieść, każdy pociągał za sobą historię sztuki i inspiracji, płynącej z polskiej przyrody. To było artystyczne spotkanie z dziedzictwem, gdzie kolory i detale ukazywały nie tylko piękno krajobrazu, ale również duszę i charakter malarzy.

Publiczność była zachwycona realizacją tego projektu, a opinie uczestników mówią same za siebie: „Niesamowita okazja do spotkania się w gronie rodaków oraz możliwość dla dzieci być bliżej kultury przodków”, „Dzięki takim imprezom możemy być razem i słuchać wspaniałych utworów w języku ojczystym”. Koncert nie tylko dostarczył wiedzy, ale również stał się inspiracją do budowania wspólnoty.

Oksana Bondarczuk, z inicjatywy której powstał ten projekt, powiedziała „Afiszowi”: – Takie projekty jak „Wokół Pieśni i Poezji Polskiej” stają się kluczowym elementem zachowania tożsamości kulturowej, a wzrost aktywności wolontariuszy świadczy o dużym zaangażowaniu polskiej społeczności w stolicy Mołdawii. Projekt stał się miejscem spotkania naszych rodaków, wspólnego celebrowania i przekazywania kulturowych wartości kolejnym pokoleniom, a odbiorcy teraz z niecierpliwością czekają na kolejne wydarzenia o podobnej tematyce – zaznaczyła prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”.

Po koncercie uczestnicy spotkania mogli pobrać najnowsze numery pisma „Jutrzenka”.

Alina Kovalenko



Zadanie „Wokół Pieśni i Poezji Polskiej” realizowano w ramach konkursu Stowarzyszenia Odra-Niemien z Wrocławia „Polacy aktywni na całym świecie. Polonijny konkurs regrantingowy 2023”, finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (program wsparcia Polonii i Polaków poza granicami kraju w 2023 roku).

- bieżące wydarzenia kulturalne ● relacje z wystaw i muzeów
- festiwale ● koncerty ● recenzje filmów i książek

tłumaczenie  
korespondenci

Lucia Țurcanu, Lucyna Otwinowska  
Mari Bondarciuc, Aleksei Bondarciuc, Alina Kovalenko,  
Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik

## PO PROSTU POLSKI, ЗАГЛАВНАЯ БУКВА

źródło: novayapolsha.pl

Непривычное использование прописной буквы, о котором учебники польского для иностранцев сообщают нам уже во втором или третьем уроке, – это национальности и наименования жителей государств, например, **Polacy** (поляки), **Australijczyk** (аустралиец), **Francuzka** (француженка). Как видим, прописная буква используется как в единственном числе, так и во множественном.

При этом, конечно, житель Польши может считать себя не только поляком (**Polak**), но и использовать наименование локальной этнической группы, например, **Kaszub** (кашуб)

или **Ślązak** (силезец). По тому же принципу следует писать и слова, обозначающие народы, племена и их совокупности – **Słowianie** (славяне), **Aztekowie** (ацтеки), **Scytowie** (скифы), **Indianie** (индейцы).

Для обозначения жителей региона тоже используется заглавная буква – **Wielkopolanin** (великополянин), **Mazowszanie** (мазовшанин). А вот наименования жителей городов пишутся, как и в русском, со строчной – **warszawianin** (варшавянин) или **kiszyniowianin** (кишиневец).

Прописная буква в польском нужна для наименования жителей не только стран,

но и континентов (**Europejczycy** – европейцы) и даже планет (**Ziemianin** – землянин, **Marsjanin** – марсианин).

Между прочим, во время Второй мировой войны большинство польских подпольных изданий (если не все) писали слово «немцы» с маленькой буквы: **niemcy**. После окончания войны этот вариант написания какое-то время сохранялся, причем даже в официальных документах. Так что правила правилами, но большая буква – это еще и способ выразить свое отношение.



## ГЕОГРАФИЧЕСКИЕ ОТКРЫТИЯ

Географические названия в польском пишутся с заглавной буквы, однако, в отличие от русского, это касается всех слов, а не только первого – **Morze Czarne** (Черное море), **Jeziro Solińskie** (Солинское озеро). Кроме того, с заглавной буквы пишется слово **Trójmiasto** (Трёхградье) – это городская агломерация, объединяющая Гданьск, Гдыню и Сопот.

С заглавной пишутся также устойчивые выражения, обозначающие конкретное государство, например, Япония – **Kraj Kwitnącej Wiśni** (Страна цветущей вишни), Канада – **Kraj Klonowego Liścia** (Страна кленового листа). Кстати, для самой Польши тоже есть подобное название – **Kraj nad Wisłą** (Страна на Висле). Предлог в таких выражениях пишется со строчной.

В свою очередь, названия польских воеводств (административных единиц первого уровня, аналог областей) – это, пожалуй, единственный пример, когда пишется то строчная буква, то заглавная, в зависимости от части речи. Если мы обозначаем воеводство существительным, то пишем **Mazowieckie** с заглавной, а если конструкцией существительное + прилагательное, то оба слова со строчной – **województwo mazowieckie**.

В случае повятов (более мелких территориальных единиц) возможно только написание со строчной буквы: например, **powiat kolnieński** (Кольненский повят). Это касается и областей в соседних странах, например, **obwód brzeski** (Брестская область), **obwód lwowski** (Львовская область).

## Непереводимые слова

**KILKANAŚCIE** – весьма специфическое в своей неопределенности слово, означающее количество от 11 до 19. Точного его аналога в русском языке нет, поэтому переводят, как всегда в таких случаях, по контексту: «с десятка»), «больше десятка»), «около дюжины»), «десяток с лишним»), «десятка полтора»), «около двадцати»), «почти двадцать»)...

**POPOŁUDNIE** – «время, наступающее после полудня и продолжающееся до сумерек»). От этого слова в польском языке есть и прилагательное – **popołudniowy**. Русское наречие «пополудни» (намного реже употребляемое) подходит тут далеко не всегда, поэтому приходится использовать самые разные варианты: «днем»), «после полудня»), «после обеда»), «во второй половине дня»), «ближе к вечеру»).



# ALIGATOR NA E-BOOKACH

„Aligator w Wilnie”, „Wielki skok Aligatora” i „Uwolnić Aligatora” to literacki cykl, w którym krzyżują się kryminał, powieść przygodowa i historia Kresów Wschodnich. Napisane przez Piotra Jezierskiego książki zostały wydane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego pod patronatem Portalu IDA i Magazynu „Kurier Wileński”.



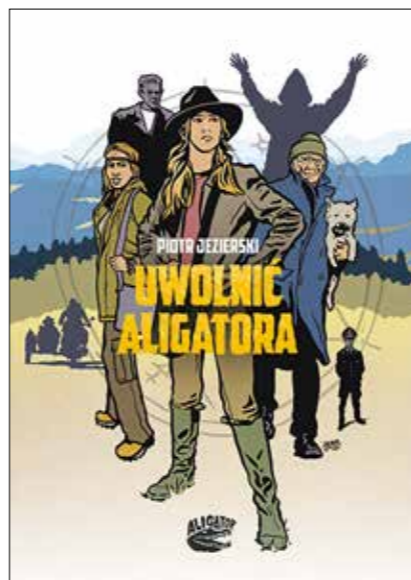
„Aligator w Wilnie” to powieść przygodowa przyprawiona szczyptą historii Polski oraz Wileńszczyzny.

Razem z Aliną, współczesną nastolatką z Warszawy, trafiamy na trop znaleziska dokonanego w Wilnie w latach 30. XX wieku. W 1931 roku młody wilnianin Wittek zakradł się na teren remontowanej po wielkiej powodzi wileńskiej katedry. Był świadkiem odkrycia grobu Barbary Radziwiłłówny i ukradł z niego tajemniczy klucz. Po latach opisał to znalezisko w liście do szwajcarskiego inżyniera Alfreda Rietmanna. Kilka dekad później list trafia w ręce Aliny – tak rozpoczyna się wielka przygoda, która prowadzi wprost na Wileńszczyznę. Alina, jej ojciec i grupa przyjaciół, podążając tropem zagadkowego klucza, próbują rozwiązać tajemnicę związaną ze Świętym Kazimierzem. Na ich drodze staje pewna wiekowa organizacja mafijna. To właśnie krzyżujący bohaterские plany przestępcy



wprowadzają do powieści pościgi, spiski i zaskakujące zwroty akcji. Ale w „Aligatorze w Wilnie” nie brakuje również scen o naturze romantycznej i obyczajowej, bo Alinie nieobce są rozterki typowej nastolatki.

„Wielki skok Aligatora” to kontynuacja przygód bohaterki powieści „Aligator w Wilnie”. Tym razem Alina rusza na Ukrainę. We Lwowie przyłącza się do grupy młodych poszukiwaczy skarbów, która trafia na trop tajemnicy związanej z Władysławem Warneńczykiem. Po piętach depczą im bracia Wasilienko, przestępczy duet, który też ma chrapkę na królewski skarb. Te zmagania obserwuje z ukrycia pewna zamaskowana postać, która zdaje się prowa-



dzić własną grę. Pojawia się też Savalas, dawny wróg Aliny, który na odległej wyspie wykonuje misję zleconą mu przez Bruderferajn, wileńską Cosa Nostrę. Kim jest człowiek w demonicznej masce? Co kryją groby w Stanisławowie? Komu bije dzwon na krzemienieckiej wieży? Dowiedzieć się, czytając „Wielki skok Aligatora”.

„Uwolnić Aligatora” to kontynuacja serii powieści dla młodzieży, których bohaterką jest nastoletnia poszukiwaczka skarbów. Alina rusza za tajemniczym artefaktem, który w czasie II wojny światowej znalazł się w rękach nazistów. Trop prowadzi ją przez Śląsk Cieszyński i Zaolzie, aż na Łotwę, do małowniczej Łatgalii.

Książki z serii o Aligatorze są już dostępne jako e-booki w formatach cyfrowych (mobi, epub, pdf) na stronie IDA:

ida.pol.org.pl/aligator-w-wilnie  
ida.pol.org.pl/wielki-skok-aligatora  
ida.pol.org.pl/uwolnic-aligatora-na-e-bookach

## Rusza Konkurs o Nagrodę Marszałka Senatu dla dziennikarzy polskich i polonijnych

Rusza doroczny Konkurs o Nagrodę Marszałka Senatu RP dla dziennikarzy polskich i polonijnych pt. „Obraz młodego pokolenia Polonii i Polaków żyjących poza Polską”. Celem 19. edycji konkursu jest pokazanie znaczenia młodego pokolenia Polaków, żyjących poza granicami naszego kraju, dla budowania więzi z Ojczyzną i promowania Polski na całym świecie.

W tym roku priorytetem Senatu w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą jest Młoda Polonia. Chodzi m.in. o aktywizowanie młodzieży do angażowania się w działania polonijnych organizacji i stowarzyszeń, wspieranie jej inicjatyw oraz wychowywanie przyszłych liderów. Bez młodych, dumnych z Polski, jej tradycji i kultury, nie będzie silnej Polonii oraz trwania polskości na Wschodzie.

Senat RP chce zainspirować dziennikarzy do opowiedzenia historii młodych Polaków, przebywających poza granicami kraju, i ich ścieżek do budowania i podtrzymywania więzi z Polską. Czy są zainteresowani krajem pochodzenia i tym, co się dzieje w Ojczyźnie, czy utrzymują kontakty z rówieśnikami i rodziną mieszkającą w Polsce? Czy Polska jest dla nich wartością? Jak kultywują narodo-

we tradycje i kulturę? Czy „świat online”, w którym w dużej części swego czasu przebywają, pomaga im w podtrzymywaniu polskości, a może wszystko sypłca poprzez natłok globalnych informacji?

W Konkursie mogą wziąć udział dziennikarze pracujący w krajowych i polonijnych gazetach, czasopiśmie, rozgłośniach radiowych, stacjach telewizyjnych, portalach internetowych, a także współpracownicy tych mediów. Warunkiem udziału w Konkursie jest: opublikowanie/wyemitowanie dowolnej formy materiału dziennikarskiego w terminie od 1 stycznia 2024 r. do 15 listopada 2024 r. i przesłanie kopii pracy konkursowej drogą elektroniczną do 22 listopada 2024 r. przez formularz.

Zwycięzcom zostaną przyznane nagrody: I nagroda – 15.000 zł, II – 9000 zł, III – 7000 zł i 3 wyróżnienia po 4000 zł.

Regulamin konkursu:

<https://www.senat.gov.pl/dla-mediow/konkurs-o-nagrode-marszalka-senatu2024/>



Znamy wyniki XXIV Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla młodych Polaków mieszkających poza granicami kraju

Praca 11-letniej Ilinki Topały z Mołdawii została wyróżniona w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym, ogłoszonym przez Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana w Krakowie. Tematem tegorocznego konkursu dla wszystkich grup wiekowych był sport.

Wyniki ogłoszono w dniu 27 kwietnia 2024 r.:

„W 100-lecie zdobycia pierwszych medali olimpijskich przez polskich sportowców rok 2024 został ogłoszony Rokiem Polskich Olimpijczyków.

Sport nieczęsto występuje jako temat prac plastycznych, tym bardziej byliśmy ciekawi Waszych twórczych dokonań. Wykorzystaliście techniki plastyczne aby opowiedzieć o swoich sportowych pa-

sjach, o dyscyplinach, które Was inspirowały, przedstawiście emocje, jakie zawsze sportowi towarzyszą. Jury oceniało zgodność prac z tematyką, oryginalność pomysłu, koncepcję pracy. Ważne też były walory artystyczne, staranność i estetyka wykonania, kompozycja, kolorystyka oraz dobór technik plastycznych.

Serdecznie gratulujemy autorom nagrodzonych prac i ich opiekunom!”

W kategorii wiekowej od lat 10 do 14 wyróżnienie otrzymała Ilinka Topała, uczennica Centrum Języka Polskiego, działającego przy Związku Polaków w Sorokach – poinformowała redakcję prezes Związku Rodika Młyńska. – Ilinka swym dziełem pt. „Narciarze” udowodniła, że ma w sobie ogromny potencjał twórczy. Można śmiało powiedzieć, że talent dziewczynki został słusznie doceniony.

Wyniki Konkursu Plastycznego oraz nagrodzone prace można oglądać na stronie [www.cmjordan.krakow.pl](http://www.cmjordan.krakow.pl)



## Znad Dunajca dla Polaka Kresowiaka

Na początku sierpnia br. zespół artystyczny „Styrczańskie Dzwoneczki” z Glodeni (Mołdawia) oraz zespół wokalny „Echo” z Rukojń (Litwa) za sprawą Fundacji Dunajec – Pomoc Polakom na Kresach wyjechały na zorganizowane na Podhalu kolonie. Przez kilka dni młodzi Polonusi poznawali ten piękny region, zaznajomili się z jego historią i kulturą oraz nawiązali przyjacielskie relacje.

Organizatorzy zapewnili dzieciom ze Wschodu bogaty program pobytu w województwie małopolskim. Polonusi odwiedzili Zamek Czorszyński w Pieninach, popłynęli statkiem po malowniczym Jeziorze Czorszyńskim, położonym między Pieninami a Gorcami w Kotlinie Nowotarskiej. Uczestniczyli też w spływie pontonowym w Przełomie Dunajca.

– Dzięki wyciągowi krzesłokowemu nasza grupa mogła wygodnie dotrzeć na szczyt góry Wdżar, podziwiając urokliwe okolice – opowiada Lilia Górka, kierownik zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki”. – Wiele radości sprawiła naszym dzieciom Zakręcona Zjeżdżalnia na górze Wdżar oraz atrakcje turystyczne w górskiej wsi Kluszkowce. Wybraliśmy się też na wędrowkę Wąwozem Papieskim, spacerowaliśmy górkami szlakami. Zobaczyliśmy Gniazdo Smoka Gorczańskiego, który związany jest z ciekawą (szczególnie dla dzieci!) legendą.

3 sierpnia uczestnicy zespołów polonijnych zaprezentowali swoje umiejętności na Pikniku Rodzinnym „Znad Dunajca dla Polaka Kresowiaka”, który odbył się w Sromowcach Niżnych. Oprócz tańców i piosenek polskich dzieci i młodzież z wielkim zaangażowaniem prezentowały kulturę krajów, z których pochodzą. Występom Polonusów z Mołdawii i Litwy towarzyszyły gromkie brawa.

– Występ zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” był podzielony na trzy części: pierwsza o tematyce patriotycznej, druga związana z polską kulturą ludową, a trzecia – mołdawska. Ciepłe powitanie i szczery uśmiech na twarzach były najlepszą nagrodą dla nas – powiedziała redakcji „Jutrzenki” choreograf zespołu z Mołdawii Natalia Wenger.

Udział w Pikniku Rodzinnym wzięli też polscy artyści i wykonawcy. Fundacja Dunajec już po raz czwarty organizowała ten charytatywny festyn, z którego do-

chód przeznaczony jest na organizację kolonii i pomoc materialną dla najuboższych rodzin, żyjących na Kresach Wschodnich.

W trakcie pobytu na Podhalu nie zabrakło też ciekawych zajęć i spotkań integracyjnych z polską młodzieżą i mieszkańcami regionu. Zorganizowano spotkanie z zespołem „Mali Maniowianie”, który odniósł wiele sukcesów w Polsce i poza granicami. Na spotkaniu panowała dobra atmosfera, był śpiew, taniec, konkursy i zabawy, pieczenie moskoli góralskich.

– Dowiedzieliśmy się, że moskole to góralska wersja placków ziemniaczanych – wyjaśniła Lilia Górka. – Głównym składnikiem moskoli są ugotowane i utłuczone na gładką masę ziemniaki. Te placki piecze się na blasze i podaje z bryndzą, skwarkami, sosem grzybowym, masłem czosnkowym czy też z serkiem twarogowym. Prawie jak mołdawska mamałyga z różnymi dodatkami!

Podczas kolonii w województwie małopolskim dzieci nawiązały kontakty z rówieśnikami z Polski i Litwy, zapoznały się z tradycjami mieszkańców Podhala, muzyką i tańcami góralskimi. Polonusi powrócili do domu pełni wrażeń i wspomnień.

Ałła Klimowicz

**Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki” serdecznie dziękuje Fundacji DUNAJEC – POMOC POLAKOM na KRESACH za zaproszenie do udziału w IV edycji wydarzenia artystycznego PIKNIK RODZINNY „Znad Dunajca dla Polaka Kresowiaka”. Jesteśmy bardzo wdzięczni za udany i pełen niesamowitych wrażeń pobyt uczestników zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” w Polsce, za możliwość poznania historii i kultury Podhala.**

**Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby dzieci z Mołdawii czuły się na Podhalu jak w rodzinie!**

**Słowa podziękowania kierujemy również do Ambasady RP w Kiszyniowie za dofinansowanie kosztów podróży.**

Lilia Górka, prezes Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki”



Kolonie letnie na Podhalu ofiarowały dzieciom i młodzieży z Mołdawii przygody, edukację oraz wiele innych atrakcji.

Dziękujemy za troskliwą opiekę Fundacji Dunajec, a szczególnie Panu Prezesowi Zbieniecowi Konopce!



## „Krakowiaczki” na Międzynarodowym Festiwalu „NESEBYR – WYSPA SZTUKI” w Bułgarii

W dniach 2-7 lipca 2024 r. w uroczym bułgarskim miasteczku nad Morzem Czarnym odbywał się IX Międzynarodowy Festiwal „NESEBYR – WYSPA SZTUKI”. Udział w nim wzięły uczestniczki tanecznego zespołu „Krakowiaczki”, działającego przy polonijnej organizacji „Krakowianka” w Kiszyniowie.

Związany ze sztuką międzynarodowy festiwal w Nesebyrze odbył się z udziałem ponad 40 zespołów, chórów, kólek, studiów i wykonawców z 8 krajów. Podstawowym celem festiwalu jest zawarcie nowych znajomości, nawiązanie kontaktów przez dzieci z różnych krajów, jak i zapoznanie się z kulturą i przyrodą Bułgarii.

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że dzieci z naszej polonijnej organizacji wytańczyły II miejsce w kategorii tańca charakteryzowanego oraz zajęły II miejsce w kategorii piosenki pop.



Jesteśmy dumni! Gratulujemy naszym artystkom – Sofii Ghenciu i Iulianie Terentii oraz ich instruktorom – Oldze Munteanu i Annie Gołub. Dziękujemy za przygotowanie aranżacji Victorovi Ciocli.

Był to wspaniały czas, w którym dzieci zarówno odpoczywały, odznaczając także antyczne budowle i zabytkowe uliczki Nesebyru, jak i prezentowały swoje umiejętności w koncertach konkursowych na scenie starożytnego amfiteatru. Dziewczynki z Kiszyniowa przywiozły do Mołdawii nie tylko nagrody, ale też piękne wspomnienia, które zostaną w pamięci na zawsze.

Anna Gołub, kierownik zespołu „Krakowiaczki”



## Na polonijnym festiwalu w Kiszyniowie bielczanka zaśpiewała piosenkę Edyty Geppert

VICTORIA ȚARALUNGA z mołdawskiego miasta Bielce wykonała utwór „Jaka róża, taki cień” podczas 21. Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie.

Victoria Țaralunga ma 17 lat. Obecnie jest uczennicą LO im. D. Kantemira w Bielcach.

Muzyka i śpiew są jej pasją od dziecka. W rodzinie zauważono talent Victorii, dlatego jako 6-letnia dziewczynka przyszła ze swoją mamą do Domu Dziecięcej Twórczości, gdzie uczyła się śpiewu u Malwiny Russu. Kilka lat później dziewczynka dołączyła do zespołu „Jaskółki”, który Malwina Russu prowadziła przez ponad 20 lat przy Domu Polskim w Bielcach.

Pod okiem swojej nauczycielki Victoria rozwijała umiejętności wokalne, z powodzeniem uczestniczyła w wielu konkursach i festiwalach krajowych. Zdobyła również nagrody w konkursach międzynarodowych, m.in. International Festival „Kaukaz”, Arts Combat Festival, International Contest „Golden Lion”.

Victoria śpiewa w różnych językach – rumuńskim, rosyjskim, angielskim i polskim. Wcześniej występowała na scenie Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” w składzie zespołu wokalnego „Jaskółki”, a w tym roku jako solistka z piosenką „Jaka róża, taki cień”.

Podczas występu młoda wokalistka zrobiła ogromne wrażenie na publiczności.

– Najłatwiej wykonywać utwór, kiedy dobrze rozumiesz tekst, a ponieważ od dziecka jestem dwujęzyczna, to piosenki rosyjskie i rumuńskie nigdy nie sprawiały mi trudności – powiedziała redakcji Victoria Țaralunga. – Natomiast języka polskiego uczyłam się podczas zajęć w Domu Polskim, na które uczęszczałam przez kilka lat. Znajomość języka bardzo ułatwia mi śpiew po polsku. Przed Festiwalem „Polska Wiosna” przysłuchałam kilka piosenek Edyty Geppert i najbardziej chciałam zaśpiewać „Jaka róża, taki cień”. Dlaczego? Może takie wrażenie zrobiła na mnie niepokojąca muzyka i poruszający tekst, ale ta mieszanka po prostu odebrała mi mowę, kiedy usłyszałam piosenkę po raz pierwszy!

Aktualnie Victoria śpiewa w bieleckim zespole „Rapsodia”.

Młoda wokalistka z Bielce jest na początku swojej drogi artystycznej. Za rok kończy liceum, czas pokaże, czy wybierze karierę muzyczną, ale już teraz życzymy jej powodzenia! (JK)

Victoria Țaralunga, solistka zespołu wokalnego „Rapsodia” (Bielce) wykonała piosenkę „Jaka róża, taki cień” podczas 21. edycji Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”, który odbył się w maju 2024 r.



### z historii piosenki

„JAKA RÓŻA, TAKI CIERN” to utwór wyjątkowy. Piosenka wciąż wywołuje wielkie emocje.

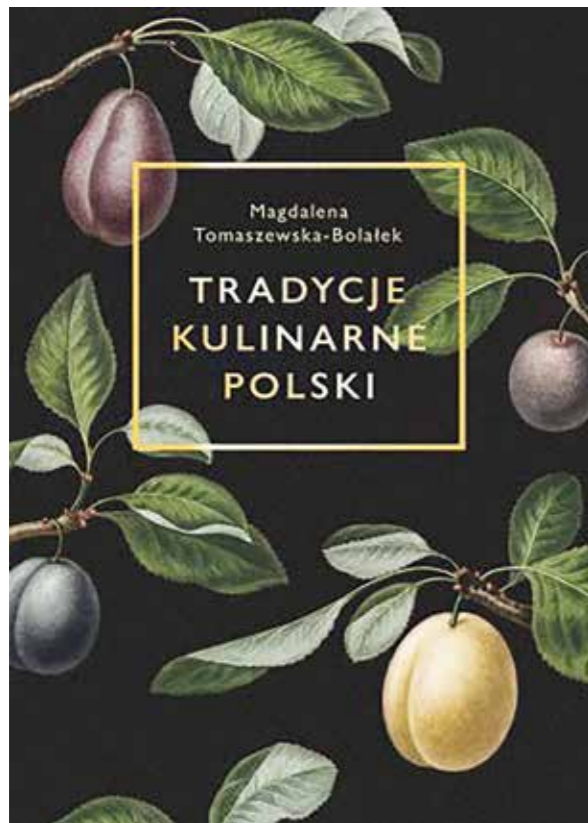
■ Dzięki piosence „Jaka róża, taki cień” Edyta Geppert wygrała Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu w 1984 roku i zdobyła niesamowite uznanie polskiej publiczności. Nikt nie spodziewał się, że utwór zrobi aż takie wrażenie na zgromadzonych.

■ Kompozytorem utworu był Włodzimierz Korcz, a autorem tekstu Jacek Cygan. Piosenka powstała z myślą, by wygrać festiwal.

■ Piosenka „Jaka róża, taki cień” na stałe zapisała się w biblii piosenki polskiej.



## RODZIMA KUCHNIA W HISTORYCZNYM UJĘCIU



**Magdalena Tomaszewska-Bolalek, autorka nagradzanych publikacji kulinarnych, w swojej najnowszej książce przybliży rodzimą tradycję kuchni.**

Książka „Tradycje kulinarne Polski” prezentuje kuchnię Polski od czasów dawnych Słowian po współczesność. To także opowieść o kulturze kulinarnej, znaczeniu jedzenia świątecznego i jego roli w domowych obrzędach. Książka wzbogacona została anegdotami, legendami, opowieściami oraz odniesieniami do literatury i sztuki. Znalazło się w niej miejsce dla kuchni sarmackiej, a także regionalnej. Uzupełnieniem całości jest rozdział o turystyce kulinarnej oraz 19 prostych przepisów na mniej znane dania z różnych części Polski.

Autorką książki jest Magdalena Tomaszewska-Bolalek – badaczka kultury kulinarnej, kierownik Food Studies na Uniwersytecie SWPS. Zdobywczyni nagród kulinarnych w tym: wielu Gourmand World Cookbook Awards, Prix de la Littérature Gastronomique, Diamond Cuisine Award i Nagrody Magellana. Zajmuje się ona historią i antropologią jedzenia, a także turystyką oraz dyplomacją kulinarną. Promowała kuchnię polską w Europie i Azji.

Publikacja ukazała się 6 grudnia 2023 roku.

Książkę można pobrać bezpłatnie ze strony Fundacji Bunkatura – <https://bunkatura.pl/tradycje-kulinarne-polski>

## POLSKIE REGIONALNE CIASTA, które warto spróbować



### SERNIK KRAKOWSKI

Ciasto składające się z gęstej, twarogowej masy serowej z bakaliami oraz ciasta kruchego na spodzie i wierzchu (w postaci kratki) to najbardziej popularny rodzaj sernika w Polsce. Można go spotkać niemal w każdej cukierni czy na rodzinnych uroczystościach. Przepis na SERNIK KRAKOWSKI pochodzi z książki „Tradycje kulinarne Polski” autorstwa Magdaleny Tomaszewskiej-Bolalek.

#### CIASTO

- 300 g mąki ● 70 g cukru
- 180 g masła ● 3 żółtka

#### MASA SEROWA:

- 100-150 g rodzynek ● 3 jajka ● 3 białka
- 200 g cukru ● 1000 g twarogu półtłustego
- 150 ml śmietany kremówki
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki ekstraktu waniliowego
- lukier (opcjonalnie)



Mimo że Polskę nie nazywa się, jak Francję czy Włochy, krainą sera, to według badań archeologicznych najstarsze naczynie ceramiczne z dziurkami, służące prawdopodobnie do wyrobu twarogu, datowane jest na blisko szóste tysiąclecie przed naszą erą i pochodzi z Kujaw z gminy Brześć Kujawski. Ten typ sera przygotowywano głównie na potrzeby domowe, jego pozyskanie było bardzo proste. Ukwaszone mleko podgrzewano, po czym przelewano do woreczka z lnu czy płótna lub cedzaka i czekano, aż oddzieli się od niego serwatka. W ten sposób powstawał twaróg.

Aby przedłużyć jego żywotność, poddawano go procesowi prasowania, w tym celu umieszczano owinięty materiałem ser między dwoma deskami i dociskano kamieniem. Z czasem w tym celu zaczęto używać także specjalnych pras, od których swoją nazwę wzięły sery prasowane. Przed podaniem można go było opalić na płycie kuchennej, mieszano go również z mlekiem, śmietaną, serwatką czy maślaną. [...]

Twaróg jest częstym składnikiem różnych nadzień oraz farszów do pierogów, placków czy ciast. Wśród nich znajdziemy także sernik (czasem nazywany serownikiem). Receptura na pierwsze odmiany tego wypieku była znana już w starożytnej Grecji i Rzymie. Polityk i pisarz Kato Starszy (234 p.n.e.-i qę p.n.e.) w swoim tek-

ście zatytułowanym *De agri cultura* (O gospodarstwie wiejskim, ok. 160 r. p.n.e.) przytoczył receptury na wypieki o nazwie libum i placenta. W przypadku tego pierwszego ser rozcierało w móżdżerze i łączyło go z mąką, jajkiem, po czym pieczono na liściu pod przykryciem. Placenta natomiast była bardziej zbliżona do tego, co dziś powszechnie uważamy za ciasto. Masę wyrabiano z koziego lub owczego sera doprawionego miodem. Przekładano nią cienkie kawałki ciasta. Na sam koniec dla zachowania odpowiedniego smaku i wilgotności całość pieczono w skorupie z ciasta. Bardziej współczesny przepis na sernik pochodzi z brytyjskiej średniowiecznej książki kucharskiej *The Formę of Cury* (Techniki gotowania, 1390 r.).

W Polsce ciasto rozpowszechniło się za czasów Jana 111 Sobieskiego. Z powracającym do kraju królem ktoś przywiózł recepturę na sernik wiedeński, na jego bazie prawdopodobnie powstała odmiana wypieku w postaci sernika krakowskiego.

Ciasto piecze się w prostokątnej formie i kroji na kwadratowe kawałki. Na spodzie oraz wierzchu jest ciasto kruche (na wierzchu ułożone w charakterystyczną kratownicę). Masę przygotowuje się z twarogu, jajek, cukru, masła oraz bakalii.

**Magdalena Tomaszewska-Bolalek**  
„Tradycje kulinarne Polski”, 2023, fragment

#### PRZYGOTOWANIE SERNIKA KRAKOWSKIEGO

Do miski wsypujemy mąkę i cukier. Dodajemy posiekane masło oraz żółtka i wyrabiamy dokładnie ciasto. Wstawiamy je na 30 minut do lodówki owinięte folią spożywczą.

Formę prostokątną o wymiarach około 35×24 centymetrów smarujemy masłem. 2/3 ciasta wykorzystujemy do zrobienia spodu, pozostałą część wstawiamy do lodówki. Ciasto wykładamy równomiernie na spód i nakłuwamy widelcem. Spód pieczemy około 15-20 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni.

Rodzyнки moczmy przez 10-15 minut w ciepłej wodzie, po czym dokładnie osuszamy. Oddzielamy żółtka od białek. Białka ubijamy na sztywną pianę. Do miski wsypujemy cukier i żółtka, po czym dokładnie ucieramy. Następnie dodajemy twaróg, śmietaną kremówkę, mąkę ziemniaczaną i ekstrakt waniliowy. Dokładnie mieszamy. Na sam koniec dodajemy ubite białka oraz rodzyнки i dokładnie mieszamy.

Masę serową przekładamy na podpieczony spód. Pozostałe ciasto rozwałkowujemy i

kroimy na paski o szerokości około 1 centymetra. Na wierzchu masy układamy z nich kratownicę. Ciasto pieczemy 50-60 minut w piekarniku rozgrzanym do 170 stopni. Po zakończeniu pieczenia uchylamy drzwiczki piekarnika na 15 minut, następnie odstawiamy ciasto do ostudzenia. Zimny wypiek polewamy lukrem.



Rubrykę opracowała  
**Alina Kovalenko**

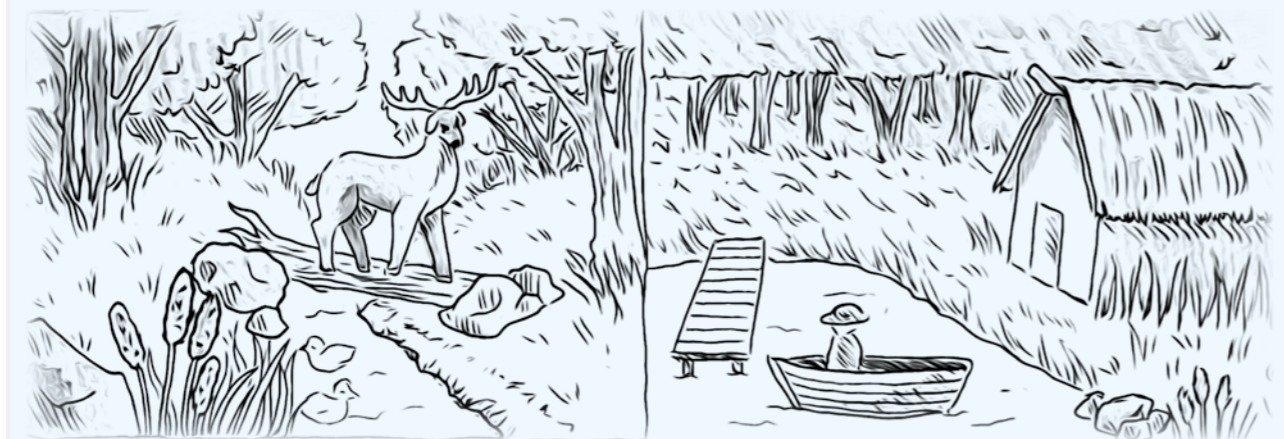




Rysowanie komiksów to hobby studenta Uniwersytetu Opolskiego Egora Bargana, urodzonego w Kiszyniowie.  
 – Jestem pasjonatem polskiego komiksu, historia którego liczy prawie 100 lat – mówi Egor Bargan. – Zapewniam, że nawet największy sceptyk, który sięgnie po dobry komiks, przekona się, że to znacznie więcej niż obrazki i dymki.

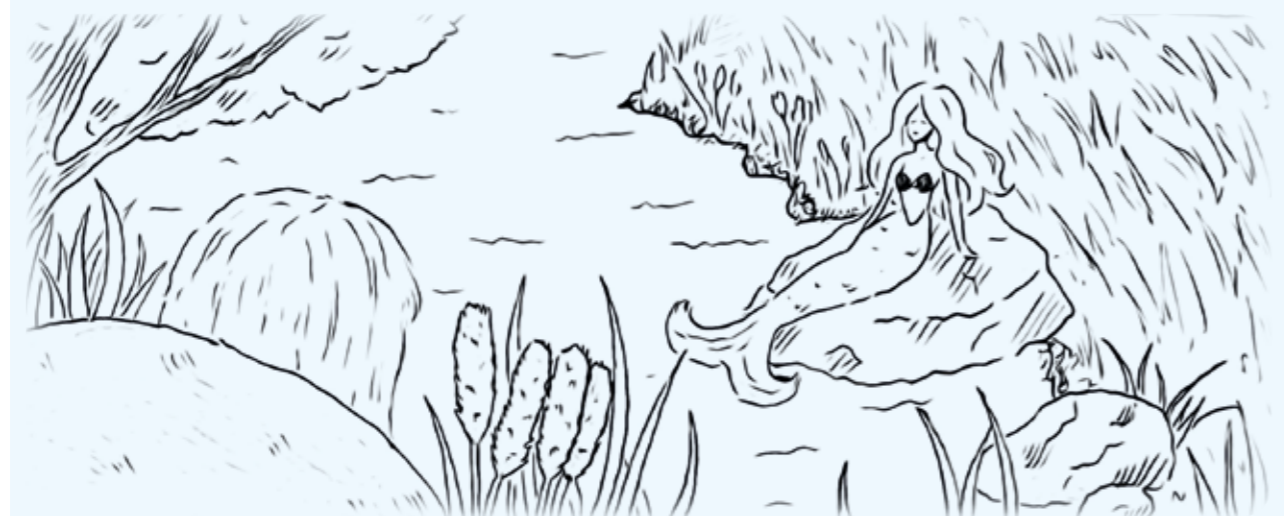
Dla naszych czytelników Egor narysował komiksową wersję słynnej polskiej legendy.

## LEGENDA O WARSIE I SAWIE



Dawno temu Polskę pokrywała nieprzebyta puszcza, pełna dzikiej zwierzyny, a ludzie mieszkali w małych osadach.

W jednej z nich, na brzegu Wisły, mieszkał młody rybak Wars. Był bardzo pracowity i sam zbudował łódź, a także cierpliwie wiązał rybackie sieci.



Pewnej nocy, gdy jak zwykle zepchnął łódź na wodę i zarzucił sieci, spośród wzburzonej wody wyrzuciła się przepiękna dziewczyna. Rybak zamarł z zachwytu i wpatrywał się zdumiony, gdyż dziewczyna miała długie, złociste włosy, wielkie niebieskie oczy i... rybi ogon, pokryty srebrzystą łuską! Wars nie mógł uwierzyć własnym oczom, po chwili jednak przypomniał sobie opowieści, które słyszał w dzieciństwie – to była syrena! Nagle syrena podpłynęła bliżej brzegu i zaczęła śpiewać, nieświadoma tego, że podpatruje ją człowiek ukryty w wysokich trzcinach. Gdy Wars usłyszał jej głos, zakochał się bez pamięci.



Zaskoczona jego widokiem syrena podpłynęła i zagniewana zapytała:

- Dlaczego mnie podglądasz i podsłuchujesz?
- Jestem rybakiem... – nieporadnie zaczął się tłumaczyć Wars.
- Wiem, kim jesteś, wiele razy widziałam cię na łodzi, ale...
- Tak, wiem, że nie powinienem cię podglądać, ale kiedy cię ujrzałem, straciłem głowę. Zakochałem się w tobie i nie mogę bez ciebie żyć. – przerwał jej w pół słowa Wars.

Syrena popatrzyła na niego i westchnęła:

- Ja także cię pokochałam. Ale przecież tak bardzo się różnimy...
- Spojrzeni na siebie i zrozumieli, że są dla siebie stworzeni.



Wtedy właśnie Sawa – bo tak miała na imię złotowłosa syrena – przypomniała sobie pewną tajemnicę: jeśli syrena z wzajemnością zakocha się w człowieku, może na zawsze utracić swój rybi ogon i stać się kobietą.



Wówczas Wars bez wahania poprosił Sawę o rękę, a ona zgodziła się z radością. Razem wyszli na ląd. Z syreny opadła rybia łuska i w miejscu ogona pojawiły się nogi. Stała się piękną dziewczyną i wkrótce odbyło się ich wesele.

Wars i Sawa żyli długo i szczęśliwie, otoczeni miłością i wzajemnym szacunkiem. Po latach wokół ich chaty powstała duża osada rybacka, a ludzie na pamiątkę postanowili nazwać ją Warszawą.

Dziś nie ma śladu po rybackich chatkach, lecz ludzie wciąż pamiętają o młodym rybaku i pięknej syrenie. A Warszawa stała się stolicą Polski.





## KOPIEC POWSTANIA – zachwycające miejsce pamięci

Znajdujący się w parku Akcji „Burza” Kopiec Powstania Warszawskiego nawiązuje do historii. To miejsce symboliczne: sztuczne wzniesienie usypane po wojnie z gruzów zniszczonej stolicy.

Historia tego miejsca zaczęła się w 1958 r., kiedy w konkursie na pomnik Bohaterów Warszawy złożono pracę, która zakładała przekształcenie miejsca składowania gruzu ze zburzonych budynków Warszawy na Czeriakowie w monumentalny pomnik-znicz. Autorami pomysłu byli krakowscy projektanci: Witold Cęckiewicz, Helena i Roman Hussarcy, Maria Ledkiewicz oraz ich współpracownicy.

Usypywanie rozpoczęło po 1945 r., ale jeszcze w latach 60. na kopiec wjeżdżały śmieciarki, zwalając tu gruz i śmieci, stąd miejsce to funkcjonowało m.in. pod nazwą „Zwałka”. Aż do połowy lat 90. kopiec był jedynie zaniedbanym składowiskiem gruzu.

Pomysł stworzenia z ruin miasta pomnika zburzonej Warszawy podchwycił Eugeniusz Ajewski (ps. „Kotwa”), architekt Biura Odbudowy Stolicy i uczestnik Powstania Warszawskiego. Z jego inicjatywy w 50. rocznicę zrywu w 1994 r. na szczycie wzgórza

ustawiono kotwicę – znak Polski Walczącej, zaś w 2004 r. kopcowi czerniakowskiemu oficjalnie nadano nazwę „Kopiec Powstania Warszawskiego”.

Obecnie krajobraz kopca zyskał nowe oblicze. Na jego szczycie odwiedzający mogą skorzystać z dwupoziomowej platformy widokowej z odnowionym symbolem Polski Walczącej, zamontowanym na nowym cokole.

Wokół kopca został urządzony park Akcji „Burza”, którego rewitalizacja zakończyła się w 2023 r. Przestrzeń w parku została uporządkowana i zagospodarowana zgodnie z historyczną symboliką tego miejsca, a także z myślą o przyrodzie. Wykształciła się tu bardzo ciekawa, spontaniczna zieleń, o której opowiadają ścieżki edukacyjne. W ramach przebudowy na terenie kopca posadzonych zostało ponad 450 młodych drzew parkowych i około 8,5 tys. sadzonek drzew leśnych, a także liczne krzewy i byliny gatunków rodzimych. Zachowano też strefy

dzikiej przyrody o ograniczonej dostępności dla człowieka.

Pojawiły się udogodnienia dla użytkowników. Na szczyt prowadzą dwie trasy – schody z miejscami do wypoczynku i podświetlanymi barierkami oraz zbudowane od nowa wąwozy, których ściany są wykonane z gruzobetonu. Do ich uformowania wykorzystano gruz pozyskany podczas budowy.

W odnowionym parku na rozległej łące powstała strefa rekreacyjna dla dzieci. Znajdą tu coś dla siebie wielbiciele wspinaczki i jazdy na tyrolce oraz miłośnicy huśtawek i zjeżdżalni. Najmłodszy mogą też biegać lub czołgać się po tunelach. Większość urządzeń do zabawy została wykonana z naturalnych materiałów.

Planowaną przebudowę parku poprzedziły przeprowadzone w 2018 r. konsultacje społeczne, czyli rozmowy na temat potrzeb i oczekiwań warszawiaków wobec tego terenu. Wnioski z konsultacji znalazły się w wytycznych dla projektantów, którzy brali udział w konkursie na stworzenie koncepcji tego miejsca. Budowa parku pod Kopcem Powstania Warszawskiego realizowana jest w ramach projektu unijnego.

Opracowała  
Elena Dudari

### CIEKAWOSTKI

#### Ogień na kopcu Powstania Warszawskiego będzie płonął 63 dni

Tradycyjnie w dniu 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, na kopcu o godz. 21:00 odbywają się uroczystości, w trakcie których następuje rozpalenie ogniska ogniem przyniesionym przez „sztafetę pokoleń” z Grobu Nieznanego Żołnierza. W skład „sztafety pokoleń” wchodzi kombatanci, żołnierze, harcerze i strażnicy miejscy.

W roku 2024 po raz pierwszy obchody odbyły się na zmodernizowanym kopcu i w parku Akcji „Burza”. W pobliżu pomnika Polski

Walczącej powstało też miejsce na ognisko pamięci. Ogień na kopcu Powstania Warszawskiego będzie płonął, jak zawsze, 63 dni, do 3 października (1 sierpnia i 2 października, czyli w rocznicę wybuchu i upadku powstania warszawskiego, a także 27 września, w rocznicę kapitulacji Mokotowa). Taką decyzję podjął prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Według wcześniejszych zapowiedzi ogień miał płonąć tylko trzy dni, a przez resztę czasu naturalny blask miała zastąpić iluminacja.

## Kopiec Powstania Warszawskiego

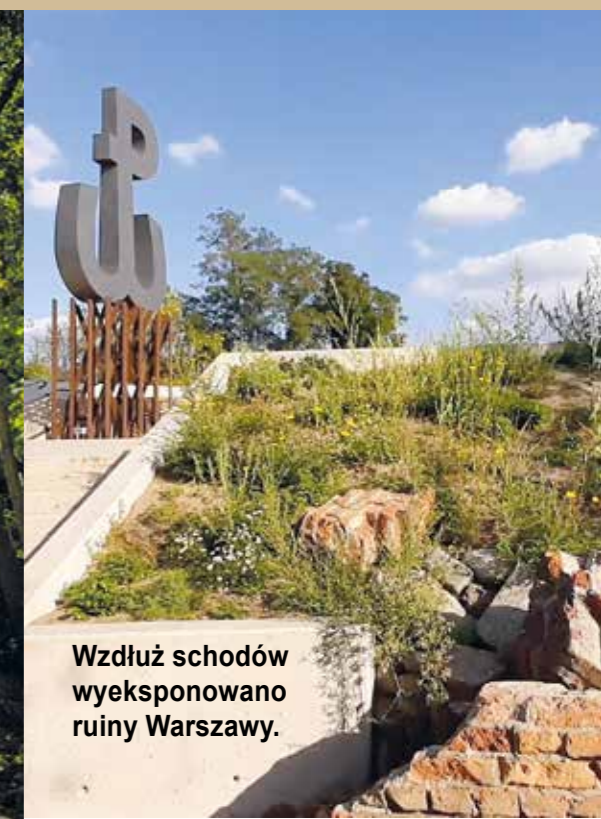


To pomnik zburzenia Warszawy, ale też jej odbudowy i żywotności.

Kopiec Powstania Warszawskiego i otaczający go park, nazwany parkiem Akcji „Burza”, zostały zmodernizowane i otwarte ponownie pod koniec lipca 2023.



Na szczyt prowadzą schody, które od sierpnia 2004 r. noszą nazwę alei Godziny „W”.



Wzdłuż schodów wyeksponowano ruiny Warszawy.



# NABÓR WNISKÓW INWESTYCYJNYCH NA 2025 ROK



Fundacja  
POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE  
im. Jana Olszewskiego

**Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego  
zaprasza do składania wniosków inwestycyjnych  
INFRASTRUKTURA POLONIJNA 2025  
w ramach projektów dowolnych.**

**Termin realizacji zadania:** Zadanie należy wykonać w terminie od dnia 1 stycznia 2025 r. do dnia 31 grudnia 2025 r.

**Kwota dofinansowania:** Minimalnie 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) i maksymalnie do 700.000 zł (siedemset tysięcy złotych).

**Trwałość projektu:** Wymagane jest, aby na etapie składania wniosku przedstawiono sposób dysponowania nieruchomością/infrastrukturą, w tym określono i udokumentowano formy własności i okresu dysponowania nieruchomością, określono sposób i okres zabezpieczenia trwałości przeznaczenia i wykorzystania infrastruktury/nieruchomości na cele działalności polonijnej.

Wymogiem realizacji projektów zgłoszonych w konkursie jest zagwarantowanie na etapie składania wniosku trwałości wykorzystania obiektu infrastruktury na cele działalności polonijnej na co najmniej 7 lat po zakończeniu projektu.

**Termin składania wniosków:** Prawidłowo przygotowany i wypełniony wniosek należy przestać **do 15 września 2024 r.** na adres:

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego  
ul. Jazdów 10A, 00-467 Warszawa

oraz elektronicznie na adres: [j.edelman@pol.org.pl](mailto:j.edelman@pol.org.pl); [wnioski@pol.org.pl](mailto:wnioski@pol.org.pl)

Wnioski wraz z załącznikami znajdują się na stronie internetowej Fundacji  
<https://pol.org.pl/>